

ZJEDNOCZENIE KATOLICKIE

GAZETA TYGODNIOWA

dla osób, rodzin i organizacji katolickich



ZJEDNOCZENIE KATOLICKIE

Kosztuje:
kwartalnie 1 zł. 40 gr.
dwumiesięczna 95 gr.
miesięczna 50 gr.
prenumerata płatna z góry

KATOLICY ŁĄCZCIE SIĘ!

Adres Redakcji i Administracji
Białystok, ul. Kościelna 3

CENA OGŁOSZEŃ:

cała strona 100 zł.
wiersz milimetryowy 50 gr.
między szpalatami 50 gr.
dla poszukujących pracy 15 gr.

POLIT LISOWSKI

POPIELEC

(Ewangelja według św. Mateusza R. 6.)

W on czas: Rzeki Jezus uczniom wskazał cudownych głosów:
Odzeń smętek, gdy posicisz, obłudę patosu!

Bo kto w szpetną poeponoszę twarz dla widza zymna, —
Zaprawdę wam powiadam: zapłatę otrzymał.

Niechaj ludzie nie widzą, jak serce zmartwiało...
Zbielcie lica i włosy namaście migdałem!

Cóż, że będzie świat ślepy sąd i chwalby rodzi? —
Jest Ojciec, co w skrytości zasługi nagrodzi.

Nie gromadźcie tu skarbów, których hipoteka,
Zda się, na złodzieja, rdzę lub mola czekać...

Dobra wole dzwigajcie do nieba ze zniojem; —
Albowiem gdzie jest skarb twój, tam i serce twoje!

Źródła mocy

Stajemy u progu Wielkiego Postu. Ludzi wierzących i praktykujących Wielki Post jest okremem, ry wnosi w ich życie pewną porę, pewną kontemplację. Człowiek wierzący w okresie Wielkiego Postu czyni pewne zmiany w tym rozporządzeniu, jakoby zadaje sobie pytanie: Dokąd ja zmierzam? Człowiek wierzący w tym okresie na moją chociaż pragnie spojrzeć w przyszłość, nie tę najbliższą, doczesną, pragnie on spojrzeć w przyszłość wieczności. Wielki Post daje praktykującemu katolikowi możność uchwycenia rąbka tego świata, o którym mówimy w kłopotach i troskach, w których zapomnia się. Wielki Post jest okremem, który zbliża nas do wyższego celu, jakim jest dla pożądanego katolika, dla wszelkich zbiorowości działalności katolickiej, **nie nadprzyrodzone**. Wielki Post przybliża nas do Boga.

Wytwarza się w Wielkim Poście specjalny nastrój — nastrój, który dla człowieka myślnie nakład na duszę swoją, który daje okazję do nowych specjalnych ćwiczeniach, w specjalnej zaprawie duchowej, jaką są rekolekcje.

Niema chyba kościoła czy kaplicy, gdzieby nie gromadziły się mniejsze lub większe rzesze wiernych w specjalnym celu: wysłuchać nauk rekolekcyjnych. Mało wysłuchać, wybrać sobie najodpowiedniejsze myśli, złote myśli i ukryć je głęboko w duszy swojej, tak żeby nikt nam ich nie zabrał, żebyśmy niemi żyli. I oto żyli nie chwilę tylko, ale dotąd, dopóki myśli te będą nam potrzebne, a potrzebne one będą dotąd, dopóki życie nasze tu na ziemi będzie trwało. Życie bowiem na ziemi potrzebuje drogowskazów, a są nimi między innymi właśnie i myśli te, które usłyszymy na rekolekacjach.

Człowiek, który nie pozabawił się sam, czy też nie pozabawił go ktoś inny pierwiastków człowieczeństwa potrzebuje od czasu do czasu pewnego jakby wsparcia duchowego, potrzebuje nowych sił, Bożych sił. Natura ludzka domaga się tego. Gdyby człowiek sil tych nie czerpał, musiałby przyjąć moment, w którym człowiekowi poza nazwą nicby ludzkiego nie zostało. Byłoby to zwierzę, wprawdzie z duszą nieśmiertelną, ale niestety tylko zwierzę — człowiekiem zwane.

Pod tym względem w szczęśliwych

warunkach jesteśmy, my katolicy. Mamy bowiem źródła mocy, mocy, która Boga nam daje, mocy, która zaprawia nas do walki z tem wszystkim, co stracić nas chce z piedestalu człowieka-chrześcjanina. Trzeba tylko chcieć i umieć czerpać tę moc. Źródłem tej mocy to Sakramenta święte, Mocą — Łaska święta — życie nadprzyrodzone.

Wielki Post i rekolekcje mają właśnie zbliżyć nas ku tym źródłom mocy, mają nam dać wolę i pragnienie osiągnięcia tej mocy, mają nam dać tę moc.

Wielki Post i Rekolekcje wskazują nam najwyższy nasz cel — jakim jest Bóg.

Deus — et salus animae suprema lex esto — oto maksyma porządne go katolika.

Tak, tylko Bóg i zbawienie duszy jest najwyższym prawem naszym.

S. RADZIWAŃSKI.

Podróż przez życie.

Dzieci i dorośli.

Skoro nauczyliśmy się mówienia i chodzenia, pierwszym naszym uczuciem jest uczucie wolności. Bawimy się przestrzeżeni, bawimy się słowem i myślą. Wogóle, bawimy się!

Przedewszystkiem, nie chce się wieczorem iść do łóżka, bo to jest koniec zabawy; Jeżeli używają przemocy, krzyżem wniebogłosy, bo krzyż jest również zabawa.

Chcemy wolności. Ale, na czym ona polega?

Myślimy, że wolnością jest — czynić to, czego nie wolno. Wolność — to znaczy: uderzyć młodszą siostrę, zapaść w brudnej kałuży, rozduśić żabę, wybić kamieniem szybę i podrzeć książkę.

Wiek Spiającej Królowej, a sadzawka z pluskającymi się kaczkami niczem jezioro. Ludkowi z respektem ustępujemy drogę. A wy jesteście w naszym oczach wszechmocnymi olbrzymami, od których oczekujemy mądrości i sprawiedliwości. My jeszcze nie wiemy, że wy, pomimo dużego wzrostu, wąsów, okularów i poważnych strojów, nie jesteście mądrzejszym od nas, że macie swoje zabawki, swoje kaprysy i, zamiast obrywać ksztyda muchom, obrywacie je ludziom od was lepszym, lecz na nieszczęście słabszym.

Jeżeli wy spotykacie w życiu niesprawiedliwość, gwałt i bezprawie, umiecie na to zareagować: człowiek dorosły ma swoje argumenty; jeżeli nie może odeprzeć gwałtu gwałtem, może przynajmniej izolować się moralnie od niesprawiedliwych, otoczyć się własnym szczeniakiem i znaleźć pociechę w swej wyższości. Pomysłcie natomiast, co czuje dziecko, które widzi niesprawiedliwość lub, co jeszcze gorsze, doznaje niesprawiedliwości ze strony starszego? Pierwszym odruchem jego jest zdumienie, drugą dezorientacja i świadomość zupełnej bezsily wobec zła.

Dorośli może okazać się bezsilnym wobec zła człowieka, a my jesteśmy bezsilni wobec samego zła. Czujemy tylko instynktownie różnicę między dobrem a złem, lecz nie możemy ani określić tych rzeczy, ani wyciągnąć z nich sposobu postępowania.

Źródłami dobra dla nas jesteście wy, jak dla Boga.

Jesteście pośrednikami między Bogiem a nami. Jeżeli was przełozeniście, jeżeli nieprawości, jesteście z tem obecnymi, a wiara wasza w sprawiedliwość wyższą przynosi wam pociechę. Wiara natomiast, na zą jest dopiero w zarodku, a rozwój jej zależy od was. Możecie być dla nas wzorciadem odbijającym Ojca Niebieskiego, lecz możecie również być parwanem, który przelśni Go dla nas na długie lata, jeżeli nie na zawsze.

Jeżeli my kłócimy się między sobą, czynicie nad nami sąd; wyrok wasz jest czynem spawiedliwości najwyższej. A co mamy robić my, kiedy wy kłócicie się między sobą? Czy powinniście kiedykolwiek wiera na dziecko kłoniącymi wóciem a matką? Jest to sprawiedliwość rozróżna, kłoniąc sędziów w obecności ludu. Powiedzieliście już, że uważamy za wolność czynienie tego, czego czynić nie wolno. Ta wolność z latami rozwija się, zmienia się i uśubtelnia. Wolność przedstawia się w postaci czytania książek zabronionych przez rodziców i Kościół, uczęszczania na zabawy zabronione, złych rozmów i marzeń. Aż, nareszcie, w wieku młodziem, czyni wszystko zgodne z prawem, chociaż błędnie w oczach naszych i otacza się szarym obłokiem nędzy. Miłość występa nabrała powabu wolności, błędnie natomiast rodzina i wszystko związane z jej szczęściem.

W zaraniu życia naszego została poświadczona, lecz, kiedy się sławca spał, przyszedł wróg lew i posiał kąkolę. Dobre ziarno zatrzymało się w okresie kiel-

kowania, a chwasty wybujały i zajęły całe pole. Czy jest to wina samej tylko gleby? Czy nie byłoby wy, dorodni, ożytemi i zmięknymi łodkami, którzy polewali i pielęgnowali chwasty? Urywki różnów wszędy przenikały Narzeki i sięgali do dusz. Przedewszystkiem, nauczyliśmy nas wstyśniania cnoty. Zrobiliśmy z niej kapokpuszka. Komizn wogóle jest nie wyściganiem. Śmiechność każdej karykatury polega na tem, że ktoś, literalnie czy w przenośni, skreślił sobie kark. Ofiarom śmiechu waszego byli zdradźcami małżonkowie i odważni obrońcy cnoty, napadani przez chrzączków zyltu. Bohaterami wstyśniania byli złoździecy cudnego honoru, skrytykownicy i lichwiarze moralni, Literatura, teatr, życie towarzyskie, wszystko sprzyśnięte, by dopomóc wam w dziele deprawacji młotych dusz.

Nasza epoka jest epoką rozdziałów: rozdział Kościoła od państwa, szkoły od życia, ideałów w rzeczywistości. W szkole mówiono o obowiązku, w życiu — o powodzeniu i uzrywaniu. W latach bardzo wczesnych czytaliśmy bajki, w których triumfowała cnota; później dano nam strzeżenie Don Kiszota, w którym opuszczono głębokie myśli autora i rozmyślenie po- Nauczono nas łokajstwa w przedpokoju triumfujących na ziemi szubrawców i zbywania pogardą cnotliwego ubóstwa. Wy- chowano w nas meżów wstyśniania dwostego, życie, rano odnawiać pacierz, a w ciągu dnia ignorować obecność Boga.

Głównym zaś wynikiem wychowania podwójnego jest nienawiść do obowiązku i uczucie znużenia w stosunku do wszystkiego, co jest z nim związane.

Z tego właśnie powodu, porzucając zabawkę pokójki dzierżelnego, zaczęliśmy traktować ludzi żywcem, uczucia i myśli jak zabawki, i długo bawiliśmy się tem, czym się bawić nie wolno. Tymczasem byliśmy łalkami w ręku ślepego fa- tuny, niewolnikami własnych kapryśno- w i zmieniłych nastrojów. Życie stało się dla nas temni wiatrakami, które zwyciężyły (Rycerza Śmiałego Oblicza).

Z rozumowań nowoczesnego niedowiarstwa.

Łajdakom, lichwiarzom i oszustom powodzi się doskonale, a dobrym ludzom tak źle. I jak tu mówić je- szcze o dobrym i sprawie „liwym Boga w niebie?”

Zastanów się. W sprawiedliwy sąd po śmierci, zdaje się, nie wierzysz. Nie dzi- wie się przeto, że jesteś tak niezadowolony i zgorzkniały, a nawet — że rozpaczasz. Albowiem tu na ziemi, nawet w naszym demokratycznym państwie, w którym so- cjalisli re wożda, kwirnie trójca królów, najbardziej odrażającego mamonizmu, najbrut- talniejszej pogody za pieniądzem, jak to jeszcze nigdy nie bywało. Działaj! bardziej nie kiedykolwiek są na czanie sioła Ojca Abrahama a Sancta Clara: „Sprawiedliwie ludzka jest jak pajęczyna. Wielkie ptaki przebijają się przez nią, ale małe muchy zawisną w niej”.

Dla nas wierzących chrześcijan, jest to jeszcze jeden powód do ufności w spraw- iedliwy sąd po śmierci, gdzie ci najwięk- si złoździecy i szubrawcy dostaną należną zapłatę z rąk odwiecznego Sędziego. Wi- domo już, co On o nich myśli, gdyż dość jasno wypowiedział się w tej sprawie, „Bia- da wam, bożaceli Biada wam, wy syci i opływający w dostatki Biada wam, którzy się tracie śmiejąc!”

„I umarł bogowie” — to jest ten, który opłytwał w dostatek, którego się nie troszczy o biednego Lazarza leżącego pod drzwiami, a z braci swoimi nagrywał się z Moj- zeszem i Proroków — i był pogrzebany w piekle”. Czy to nie dość wyraźne? Czy ty- mni bogatym hulakom, lichwiarzom i oszustom jest wstec tak dobrze? Mojem zdaniem wszystko jest źle, gdy koniec żyć.

A czy ty myślisz, że im teraz powodzi się tak dobrze? Jeżeli przez „dobre po- wodenie” rozumiesz tylko dobre jeść i pić, to niektórym zwierzętom w chlewie

powodzi się najlepiej. Przy takim powo- deniu dusza z pewnością nie nie zyska i tylko dobieże! Jakiego będą oni się cie- szyli pieniądzem, na których jest pot, a może nawet żył i przekleśniania biednych ludzi? Już w trzecim pokoleniu napewno nie będzie z tej fortuny ani śladu. „Lekko nabyte — lekko pozbyte”, powiada słusz- nie dawne przysłowie ludowe. Zobacysz jak piękno synowie ich i córki, którzy nie wiedzą o umiarkowaniu, załatwią się z temni pieniądzem. A chochlaby nawet przez lat dwadzieścia lub trzydzieście, a nie! I trwonili miastekie pozostawili. Wiedzą o tem dobrze i to ich unieszczęśliwia.

Nie tym ludzom nie powodzi się tak dobrze, a dobrym ludzom znowu nie po- wodzi się tak źle.

1. Postuchaj Wielu, którym się źle po- wodzi nie jest prawdziwie dobrych. Nie oszczędzali, ale lekko wydawali zaprow- czyno grosz i teraz sami są winni swej biedzie. W pewnej miejscowości poznałem dwunasto młodych robotników, którzy, wróciwszy z wojny, nie powiedzieli tak, jak inni: „Niema celu oszczędzać” i nie zaczęli pieniaćzy na wódkę i na papierosy, ale uskładawszy nieco grosza, zaczęli so- bie budować własne domki z ogrodem. Tym się teraz dobrze powodzi.

2. Wielu narzeka głośno, choć im się wiecnie tak źle nie powodzi. Czy widzi- jeś już kiedyś, co oni sobie na śniadanie lub na podwieczerek sprawią? — „Nie ten jest biedny, kto mało posiada, ale kto wiele żąda”, powiedział poganiś filozof Seneka. Wielu się popsało i zaczęło cho- dzić więcej wymagać od życia. Dlatego też są oni teraz tak niezadowoleni. Wielki już był czas, że dostali się do nieco surwszej trochę oszczędności i umiarkowanie — za- równo oni, jak i ich dzieci. Ten bowiem jest bogaty, kto ma mało wymagał. „Ten przekleży brak potrzeb, o którym mówi Lasalle — jeden z wódzów socjalizmu — jest właśnie ten, co św. Franciszka z Asy- zu i wszystkich jego duchem owianych czyni tak swobodnymi i szczęśliwymi: „Kto na lawce lub na podłodze tak dobrze sy- pia, jak na kanapie, dla tego są na świe- cie wszędzie kanapy”, powiada niemiecki pisarz Rossegger.

3. Niektórzy, którym się nazęwną- rze powodzi, nie są jednak nieszczęśliwi, albowiem czerpią poeche z tego, który sam żył na ziemi w największym ubóstwie, który się narodził w stajni i miał na cze- mien głowę złozyć, który żył ze wsparcia jedyną szatę z poranionego i krwiał ocka- jącemu ciała.

Nie chcą oni mieć lepiej niż miał Zbaw- iciel świata; wiedzą dobrze, że Onich — wydziedziczonych i ucimionych, ale cnoty i sprawiedliwości pragujących — mianował błogostawionymi i że niedo jego socjalizmu — jak doskonale w Królestwie Niebieskim, pod- czas gdy wszyscy ci lichwiarze, osuści i krzywociercy i ci młodzi marnotrawcy i nig- dy nienasytni proletariatus będą razem z tymi bogatymi hulakami wczynie głód cierpieli, upokorzona znosili i mek. Trze- ba nam tedy, że wszystko jest dobrze, gdy koniec jest dobry.

Tak, tak, dobrym ludzom nie powodzi się tak źle.

Przegląd polityczny.

POLSKA

Wyjazd min. Beeka do Moskwy.

P. Minister Spraw Zagranicznych Józef Beck wyjechał, jako przedstawiciel Polski do Moskwy. Jest to odpowiedź na wizytę, jaką złożył w Warszawie w 1925 roku Komisarz Spraw ZSR. Czł- czerin.

ZAGRANICA

Krwawy dzień w Paryżu.

Rząd p. Daladiera upadł. Przyczyni- się do tego brak jedności w rząd- dzie, niezdecydowane, ostre, represyjne środki postępowania.

Na ulicach Paryża polata sie krew. Oto smutny bilans: 500 rannych, 36 zabitych.

Nowy rząd ukonstytuował p. Gaston Doumergue, b. prezydent republiki. I zno- wu powisły nowe komplikacje i zaburze- nia. Oto komuniści urządzili manifestacje na ulicach Paryża. I znowu: 150 rannych i 1214 aresztowanych.

Proklamowany strajk generalny przez komunistów nie objął jednak wszystkich gałęzi życia.

W kraju do poważnych zaburzeń nie doszło.

Obecnie gabinet Doumergue'a przyste- puje do pracy, wyników, której nie można narazie ustalić.

Oto jaskrawy przykład, w jaką otchłań potrafił wtącić państwo czynniki maso- ski-zydowskie.

Stan obłędzenia w Wiedniu.

„Maly kanclerz” ma nielada kłopoty. Rozwiązal prostru taką partytkę jak so- cjal-demokratyczny Schutzbund.

Jednak niezadowolony członkowie stron- ictwa socjal-demokratycznego stawily po- tężny opór. Ogłoszono stan obłędzenia, by przeszkodzić wszelkiej robocie zamacho- wej.

Socjal-demokraci wytyżyli jedne wszy- stkie sily, by osiągnąć zwycięstwo nad rządem, który widział się zmuszonym do użycia środków represyjnych, jak karabin- y maszynowe, armaty, czołgi i t. p. Wiedni- g niesprawdzonych pogotek ogolem jest 500 zabitych i ponad tysiąc rannych. Biedny kanclerz Dollfus, o ile nawet zwycięży, rozwolte socjal-demokratyczny, to jeszcze wysuwa się przed nim groźna paszcza na- cjonalizmu niemieckiego.

Postawa Wloch.

W Włoszech uważają niepedogłość Austrii jako zasadniczą podstawę polityki włoskiej.

Nie można narzucać narodowi austriac- kiego wiedzów, uniemożliwiających decy- dowanie o własnym losie — pisze organ syndykatów „Larovo Fascista”.

Wybory prezidenta w Czechosłowacji.

Według zapowiedzi pras, wybory pre- zydenta republiki czechosłowackiej, z po- wodu upływu kadencji prez. Masaryka, odbędą się 17 maja.

Zbliża się Złota

14-letnie odzyskania morza. Dnia 12 lutego cała Polska obchodziła uroczystość 14-letnia odzyskania polskiego morza.

Dnia 10 lutego 1920 roku na pias- czystym brzegu przastarego polskiego por- tów, Pucka, w obecności barwnych zwad- łowców kawalerji i wrzuszony miejscowej ludności kaszubskiej kół gen. Hallera wkroczył w morze. Złoty pierścień z god- lem Rzeczypospolitej, wrzucony przez przedstawiciela narodu polskiego w fale Bałtyku, zwiznął na wielki piękny sym- bolizm Polskę z jej morzem.

Po 14-tu latach wspaniały dorobek — Gdynia!

15 tysięcy matuzyszów. Według ze- stawień statystycznych Min. Oświaty, w diegiu obiegłego roku uczyszło w Polsce świadectwa dojrzałości 15.039 absolwen- tów szkół srednich, oraz eksternów, zdą- jących egzaminy przed kuratorjami.

Państwo cygańskie w Airyce. Jak donosi prasa, król cyganów polskich Mi- chael Kwiek odwiedza obecnie osady cy- gańskie na słowackiej i propaguje swój projekt, by cyganie osiedlili się na jed- nej z wysp airyjskich i złożyli tam swą własną państwo.



Czytając „Zjednoczenie Katolickie”



W obliczu prawdy.

Mamy, czy nie mamy...

Zapytano mnie kiedyś: — Czy w Białymstoku, macie inteligencję katolicką?

Przyznam się szczerze nie potrafię na to odpowiedzieć. Gdybym odpowiedział, niechybnie wprowadziłbym w błąd czytelnika. Gdybym odpowiedział, na- równie odpowiedział, moja nie byłaby śla. Odpowiedziałem przeto: — Mamy, nie mamy.

Zresztą poco tu mówić o Białymsto- ku? Sama odpowiedź zastosować można całej Polsce.

Mamy i nie mamy inteligencji kato- liczej.

Mamy ją, bo przecież trudno nie wiezieć o panu naczelniku X. lub o pu- nardcy Y, że nie są katolikami.

Nie mamy, bo jakkolwiek p. radca p. naczelnik Z, w stosunku do im- tyka przynajmniej jest ogólna opinia, iż rządymy katolikami, to jednak nie moż- liki zaliczyć do katolików w ścislem te- słowa znaczeniu.

Dlaczego? Dlatego że katolikami nie to znaczy być p. katolikiem, to znaczy mieć odwagę katolicką, to znaczy wy- działać z Kościołem.

Współdziałał myślą i czynem ma- i pismem. Katolikom to znaczy nie ws- dzić ewangelji. A tymczasem a zwlasz- tym z grona inteligencji zdaje się, że ko- ściółka być katolikami wystarczy, że jest zapisanym do ksiąg Kościoła kat- kiego że pójdzie się na msz, „o, już bardzo porządny katolik, jeżeli w- diaz nie dzieje i w każde święto że się- dzie raz około Wielkiej Nocy do spo- działania i co więcej trzeba, czyż to- porządny taki katolik?

A są jeszcze i to przeważnie te- którzy gdyby im powiedziano: — Pan- katolik, obrabiałby się śmiertelnie, a w- czasem im wystarczy pójść do kości- tylko w wielkie jakieś święto, no- obowiązek swój uważają pójściem, je- zycoskoła z okazji jakiejś „gwałdk”, spowiedzi... a którzy w to się bawił- jest dobre rzecza dla prostactków i ma- konieczna. ale dla mnie, człowieka z w- szem wykształceniem!...

Tak, bracie inteligencjo, ty czlowie- wieszem wykształceniem, poco ci to, m- Poco ci Kościół, poco spowiedź, m- owolęgi sakramenty, święte, poco mi- wa, poco post, poco jakieś tam rekole- cje? Poco ci to wszystko, skoro ty „k- kr” czlowieku masz wieszę wykszta- nie?

Powiedziałbym ci coś na ucho brat- ku drogi, ale tylko na ucho, bo pisa- tem jakimś nie wypadła, a zresztą- wieszę wykształcenie, to i tak się myślisz, o co chodzi.

Tak niestety wśród inteligencji ma- pokutuje jakieś cieszne duch XIX wie- ciego jest dzaje naszym inteligentom, indyferentyzm, obojętność religijna, i- czy wyżej ponad tłumem wierzący- praktykującym, że ich wykształce- nie, to jest „niezrozumienie”. Toż przecie przez to- stawiać sobie dyplom najciemniejsz- wstępnictwa, ewy z postępnem idący- nierzy kultury!

Całe szczęście, że najmłodszą ge- n- „niezrozumienie” tylko waz przesąd- dył się ani wstydzi tysiącami obiec- resjonalów, nie boi się ani wstydzi o- tówką na tematy religijne i ogóln- i- kiej. Niewielu już jest takich co- wy „papy” idea.

„Nie boi się nie wierzyć, to wierze- i ten, kto o to nie wieszę wyzdził z grona- dych katolików. Nie boi się na was- m- mow rzucać, bo ma do tego praw- sam ma wyższe wykształcenie. I „- jest, tak, jak i wy, nie ksiądz, nie!”

Jeżeli mi nie wierzyć, to idzie- su wielkiego postu do miast uniwers- kiej, zobaczcie kwiat inteligencji i- polskiej i katolickiej, jak tłumnie w- pięciu słuca kazani rekolekcyjnych, tłumnie przystępują do Najświętsz- jenny Bóstwie, Komunii świętej. I- zobaczcie, jak ale większość organ- akademickich duch katolicki nie jest

nie bliski, rodzinny. Przyglądanie się wydatkiem młodych inteligentów katolickich. Sporo ich jest. Nic więc dziwnego, że nasze strapięzale poglądy indyferentyzmu czale nas nie przerażają.

Idziemy w wolaniem: Sursum corda! Do nas należało przysłać jasna, promienna, Chrystusowa.

Zal nam tylko was, inteligenci starej nauki, dajcie daty i datęgę wolamy do was. Chodźcie z nami!

Okazja jest. Wielki Post. Relekwacje. Sam nasz Najdosłowniejszy Arcypasterz gdzie je prowadzi.

Idzie z postępem! Wstańcie do życia! Zakładają się również w Białymstoku Intelligenci Katolickie. No, zobaczymy się z nimi gdzieś inteligentów katolickich w Białymstoku!

Relekwacje. Tymny udział w organizacjach katolickich. Może po tym wszystkim będą mogli powiedzieć:

A jednak mamy inteligencję katolicką w Białymstoku!

Brat Seweryn.

J. E. Arcybiskup-Metropolita Wileński K. ROMUALD JALBRZYKOWSKI 15 lutego przyjeżdża do Białegostoku i w godzinach nauki Relekwacje w Farze. Powraca Arcypasterz do Wilna pociągami Białegostoku o g. 13-ej.

KRONIKA

Relekwacje w Farze rozpoczynają 25 lutego o 15 i trwać będą przez następne trzy dni. Konferencje J. E. Arcypasterz wypowie codziennie o g. 9 rano i wieczór. Spowiedź generalna we wtorek i środę, a komunia św. we czwartek godz. 6,30 rano.

Komplet w Wielkim Poście o g. 18 naukami pasyjnymi odprawiają się: wtorek w Dojłidach, środe - św. Rocha, czwartek - Starosielcach, piątek - Farze.

Relekwacje w parafiach dekanatu.

W lutym:
Wasilków 18, 19, 20;
Zabłudów 23, 24, 25;

W marcu:
Choroszc 4, 5, 6;
Dojłidy 9, 10;
Dobrzyńnowo 11, 12, 13;
Niewodnica 13, 14, 15;
Starosielce i Supraśl 15, 16, 17;
św. Roch 19, 20, 21;
Turów 20, 21, 22;
Udów 22, 23, 24.

Relekwacje dla dzieci szkół powszechnych m. Białegostoku rozpoczynają 25 lutego o g. 5 po poł., spowiedź 2 marca, komunia św. 3 marca o godz. 8 rano.

Spowiedź Wielkanocna w garnizonie Białegostok 20, 21 i 22 lutego.

Akademia Papieska. Dorocznym uroczyskiem katolicki Białystok obchodzi w dniu 15 lutego 12-ą rocznicę koronacji Państwa Papieskiego. Akademia, która od będzie w „Pałacu” o godz. 6-ej po północy i ma następujący program:

1. Zagajanie - p. W. Hermanowski;
2. Chór parafialny pod batutą p. A. Lewickiego;

3. Wygłoszenie: „Papież, a postępek kultury” - dyr. gimn. G. de Navarra;
4. Chór.

5. Występy muzykaino-wokalne.

6. Występy muzykaino-wokalne.

7. Występy muzykaino-wokalne.

8. Występy muzykaino-wokalne.

9. Występy muzykaino-wokalne.

10. Występy muzykaino-wokalne.

11. Występy muzykaino-wokalne.

12. Występy muzykaino-wokalne.

broczyniowi „Caritas” w Wilnie urządził w czasie od 25 lutego do 11 marca b. r. kurs dwutygodniowy dla tutejsze pracownic parafialnych.

Nau kursu mogą zgłaszać się odpowiednio kandydaci z całej Archidiecezji Wileńskiej i metryki.

Warunki przyjęcia na kurs:
Na kurs może zgłosić się każda gorliwa katolicka skora do poświęcenia mająca przynajmniej ukończonych 20 lat.

Do podania o przyjęcie na kurs należy dolażyć:

a) metrykę,
b) polecenie swego Proboszcza lub Prefekta (w zamkniętej kopercie),
c) własnoręcznie napisany życiorys,
d) świadectwo ukończenia conajmniej 4-ch klas gimnazjum lub szkoły powsz.,
e) ewentualnie świadectwo z odbytej praktyki w pracy społecznej.

Po zakończeniu kursu będzie egzamin. Opłata za kurs wynosi 10 złotych.

Koszt podróży z Białegostoku i utrzymanie w internacie około 50 zł.

Zgłoszenia na kurs w par. Farniej przyjmują ks. Dziekan A. Chodyko.

Walne zebranie członków Spółdzielni „Zjednoczenie”

Dorocznym zwołaniem chrześcijańskie Stowarzyszenie Spółdzielcze „Zjednoczenie” zwołuje na dzień 25 lutego b. r., godz. 1 w południe, do lokalu Szkoły Powszechnej Nr. 1 przy ul. Żwirki i Wigury (dawnej Pałacowa Nr. 2) walne zebranie członków.

W roku bieżącym Spółdzielnia „Zjednoczenie” obchodzi 15-ty rocznicę swej działalności; z tego powodu odbędzie się nabożeństwo w dniu 25-tym b. m. w kościołach: Farnym i świętego Rocha wotywy o godzinie 9 rano i w kościele parafialnym w Wasilkowie o godzinie 8 rano, na które zaprasza się Członków i Sympatyków „Zjednoczenia” o jak najliczniejsze przybycie.

Ponieważ Spółdzielnia „Zjednoczenie” tak chlubną i doniosłą rolę odgrywa na odcinku naszego życia gospodarczego w walce z zalewnym rynkiem przez elementy obce, a często nam wrogie, Redakcja „Zjednoczenia Katolickiego” apeluje do wszystkich czytelników, aby wzięli jak najliczniejszy udział zarówno w nabożeństwie jak i zebraniu.

CZARNA WIEŚ.

W dniu 10 lutego został zamianowany proboszczem parafii w Czarnej Wsi Ks. Jerzy Sienkiewicz, Prałat Jego Świętobławiści, długoletni dziekan wojkowsky. Parafia w osobie nowego proboszcza zyskuje światłego i gorliwego kapłana. Szczęść Boże.

Esy floresy

„Pije Kuba do Jakóba”

„Precz z alkoholem” - oto naczelne hasło prawdziwego chrześcijanina, któremu zależy na szczęściu i dobrocią własnym, najbliższych, ojczyzny.

Należy kategorię przeciwwskazując się glutenu aforyzmu, że „zawiany” i zachwiany obywatel podtrzyma równowagę państwa.

Postulujemy, co o tem sądzi prezydent Czechosłowacji G. Masaryk:

„Najdosłowniej bowiem jest matką nędzą i pijaństwem, niż w starożytnej Grecji prawodława Likurg wzywał wprost do picia podobnie szczyty; wdział on dobrze o tem, że naród pijańkow, jest narodem niewolnic-

ki. Żadna wolność nie utrzyma się tam, gdzie zapanuje pijaństwo!

Tylko człowiek trzeźwy pozostaje zawsze panem swej woli i potrafi bronić swej wolności przed innymi.

Nie dawno temu słyszeliśmy w Danji piękne, ale i straszliwe zdanie.

Kiedy była mowa o walce, istniejącej między narodem polskim a niemieckim, pewien duchowny wyraził się: „Przyszłość należy do tego narodu, który mniej pić będzie!”

Z nadgodziną przewitalisny „Tydzień Trzeźwości”, jaki odbył się w całej Polsce od 1 do 8 lutego b. r.

Wszystkie poruszone w tym „Tygodniu” problemy zwalczania pijaństwa, wszelkie almujaące wieści z frontu walki zginającą moralną i materialną, jaką jest gorączka, muszą wstrząsnąć opinią całego narodu.

Bo żeby przepić w ciągu trzech lat dwa miliardy, 400 milionów złotych, („Pij Polonii!”) to straszliwego bilansu rekord!

A jakież straty moralne!

Około roku 800 p. Chrystusie, Arab Rhazes wynalazł kombinację destylacji plynu, który rozpał ludzi na czerwono i dał nazwa: alkohol t. j. czerwienidło. I od tego czasu rośnie coraz bardziej łańcuch niewolników tego demonicznego nalu.

Od tego czasu niema najmniejszego zdarzenia, ażeby „okowita”, ordynarna wódka, nie apostobowała.

Powinadaj pocziwie, kapaćniaste ludziska, że wódka jest środkiem rozswelajacym, pomaga w pracy, ożywia życie towarzyskie.

! Baranienie, tromtadacja - i nic więcej!

Oto namacalnie przykłady:

1) Finlandzki uczoney badacz Totterman stwierdził, że po spożyciu alkoholu w ilości, zawartej zwykłe w dwóch szklaneczkach piwa lub 1/4 litra wina, następuje obniżenie pewności współpracy między okiem i ręką, która to pewność, konieczną jest dla mnóstwa prac delikatnych.

2) W armii szwedzkiej stwierdził pułkownik Boy, że po spożyciu 1/4 litra piwa lub kieliszka koniaku znacznie się zmniejsza tak pewność i trafność jako i wytrwałość w strzelaniu z bronią.

3) Badania wykonane w szkołach austriackich wykazały, że dzieci, które dostawały codziennie w domu choćby niewielkie ilości wina, piwa lub moszczu, były najbardziej ze wszystkich dzieci leniwe, spóźnione i najgorsze otrzymanywa świadectwa.

A tymczasem widzi się na ulicach pijaków, nieprzytomnym humorem łwiących swój upadek.

Zajrzyjcie w głąb mieszkań robotniczych. Rozpacziwiała bieda. Brak chleba. Anemiczne suchotnicze potłomstwo. A „pan-ta” pijany w dysonans okropnej nędzy deklamuje natchnione przemówki!

A wiecie jakie przygody mogą spotkać spokojnych przechodniów w niektóre soboty, na pewnych peryerjach naszego miasta?

Pijana hydra z wódką w gardle i z nożem w zębach szaleje, a policja? (Teraz fere-kukul) Po co to zarab roboty na oczach policy, zresztą granatowy mundur rzadko zagląda w te odległe przedmieścia.

Gangrena alkoholizmu toczy nawet najmłodsze pokolenia.

Oto „ABC” z dnia 6.11 b. r. pisze:

„Władze szkolne przeprowadziły ostatnio badania wśród dzieci szkół powszechnych, dla stwierdzenia, czy nie zachodzą wypadki konsumcji alkoholu przez nieletnich.

„Senacyjne sprawozdania złożyli lekarze szkolni na terenie kuratorium łódzkiego. Ustalono, że na 5000 zabitych dzieci - 800 pije alkohol, przyczem niektóre z badanych dzieci nie mają jeszcze 7-miu lat!”

A zatem S.O.S! S.O.S! i jeszcze raz S.O.S!!!

Zupełna abstynencja, wyrzeczenie się demonicznego nalu - oto jedyna droga do szczęścia i dobrobytu państwa i jego obywateli.

Glupota, a wiedza tajemna.

Niedawno zawitała do Białegostoku z n. a. n. długoletnio-doswiadczona (w „nabijaniu w butelkę”) chromianka-astrolog Mml. Zorka Klank!

Z tego powodu nad Białką zrobił się ruch. Cale miasto zarzucano ulotkami, zredagowanymi w horendalnym stylu, o następującej treści: „przewodza: z linii rąk, z rzywów i twary, z kart, przez luse (sic), fotografii i listy (sic) w sprawach: miłosnych, rodzinnych, handlowych, sądowych i chorobach (sic), w sprawie zgonu, sprawców kradzieży (sic) i t. p. przewodza o sprawach majątkowych, wskazuje szczęśliwe Nr. Nr. loteryjne (sic), wskazuje...”

Rozsiadła się taka Pytja w hotelu i przewodza, a glupi ludzie ciągnie ławą do wyroczni.

Całe jej plejadzie grafologów, astrologów, grafomanów i megalomanów patroluje znany z ogłoszeń „mistrz wiedzy tajemnej” sugestywny Szalzer Szukodnik.

Adepti sztuki magicznej robią pokazne interesy na glupocie i naiwności ludzkiej.

Uderza w tym wszystkim tylko jeden szczegół.

Jeżeli chodzi o poparcie jakiegos celu charytatywnego, jeżeli chodzi o dobrą prasę, o oświatę, to nasz poczciwy ludzek nie dał ani grosza, bo, kryzys!

Ale niech tylko taka „cudowna” telepatyczna osoba kibicuje palcem (bo cale to wróżenie - to kibicowanie palcem w bucie z naiwności ludzkiej), to zaraz leca masy ciękwaki, niosąc czasami ostatni grosz.

Dookoła bieda, narkazanie, bezbrobotie, tylko kilka psycho-dranii zbiera obfite żniwo nie nienajnego procederu.

I smie tutaj kto mówić o kulturze XX wieku, o oświeceniu publicznem, kiedy pod bokiem i pod okiem władzy „naciaga” się ludzi w tak bezceremonjalny sposób.

Lapis.

Nasze organizacje religijne.

Kościół katolicki w trosce o zbawienie swych wiernych tworzy różne bractwa i stowarzyszenia religijne, mające za cel oświecenie swych członków. Niestety, bardzo często zdarza się, że ogół o nich nie wie, lub, co gorzsa, ma o nich mylne pojęcia i pewne uprzedzenia.

Abi temu wrzescie kres polocy, choć w części „Zjednoczenia Katolickiego” rozpoczyna w numerze dziesiątym dnia informacyjno-sprawozdawczych ideologii i działalności wyżej wymienionych organizacji katolickich.

Dziś mają głos Starosielce o „Krucjacie Eucharystycznej”.

Jak pracuje organizacja „Rycerstwo Jezusowe” w Starosielcach.

Obecny Ojciec święty otacza organizację Rycerstwa Jezusowego swoją szczególniejszą opieką. Organizacja ta, jak mówią, jest przedszkolem Akcji Katolickiej, w jej, t. j. Ojca świętego, szczególnie umiłowaną falangą, której członkowie są młymi krzyżowcami Eucarystyi. W Polsce też społeczeństwo katolickie uważają, że wpać wszelkie ideały w człowieka oraz przyczynając go do pracy nad swoją duszą i do życia społecznego trzeba od nawczesnego „wzrostu” powinnno mieć szczególny nacisk na organizację Rycerstwa Jezusowego, w której dziecko własnie już od najwczesnego dzieciństwa urybia się duchowo i wyrasta na dobrego katolika i obywatela. Można być zupełnie pewnym, że dziecko, które od lat najmłodszych do Rycerstwa należało, wyrósł na uświadomionego i czynnego członka Akcji Katolickiej.

W Starosielcach organizacja Rycerstwa Jezusowego została założona w październiku 1932 roku. Skłupa ona w sobie dzieci ze szkół powszechnych. Organizacja ta wychowuje dzieci w duchu religijnym i państwowym, urybia ich młode dusze przez składanie Panu Jezusowi różnych ofiar duchownych w tak zwanych „Formularzach Skarbcia miesiecznego” Serca Pana Jezusa”.

Według statutu powinna ta organizacja rozpadac się na 4 grupy: grupa kandydatek, grup aspirantek, grup ryceerek i grup apostołek. Starosielcach z powodu stosunkowo niedawnego zstania tej organizacji, rozpadła się ona tylko na trzy

POPIERAJKIE PRASĘ KATOLICKĄ!

grupy, t. j. na grupie kandydatek, aspirantek i ryceerek. Aby przejść z pierwszej grupy do drugiej, a z drugiej do trzeciej, trzeba złożyć egzamin, a więc każda grupa ma swój zakres pracy. Kandydatki, prócz wymaganego od nich w programie aktywność, załatwiają się na początku dnia do Serca Jezusowego, hymnu „Myslny ryceerki”, polscia o celu Krucjaty, umiejętności wypełniania skarbów, przechodzą krótką historię powstania Krucjaty Eucharystycznej, pewne pytania o hierarchii kościelnej oraz rysują w zeszytach szaty liturgiczne, bielnie klekchowa różne sprzety kościelne. Po wypełnionym programie składają egzamin przed księdzem Dyrektorem i panem opiekunem lub panią opiekunką. Te dzieci, które egzamin złożyły, przyjmują ks. Dyrektor w kościele orazycie na aspirantki i wręcza im odznaki, które one od tego czasu powinny nosić. Przyjęcie na aspirantki odbywa się kilka razy do roku.

Przyjęciu na aspirantki zaczyna się drugi etap pracy. Aspirantki według programu, podanego w organizacyjnym piśmie „Oredowniczym”, który wymaga, aby aspirantki miały 10 hasel Krucjaty, hymnu „Naprzód Krucjacy” i „Królu nam Chryste”, aby wykazywały się regularnym oddawaniem skarbów, na których wypisują ofiary, które zrobiły dla Pana Jezusa, jak to przeżywały lenistwo, niechęć do kolegi, nieposlušniostwo względem rodziców lub przełożonych, oraz liczne wysluchane Mszy św. i Komunii św. i Kto by napisał 2 referaty na tematy, które w każdym miesiącu „Oredowniczym” podaje. Procz tego programu aspirantki bardzo szczegółowo przechodzą o Mszy św. z uwzględnieniem historycznego rozwoju każdego z jej momentów. Dzieci w tym celu zapisują w zeszytach, które przechodzą się w ich Ognisku, bo do domu im wolno je wiać tylko dwa tygodnie przed egzaminem.

Przyjęcie na ryceerki (ryceerzy) odbywa się bardzo uroczysto dwa razy do roku: w uroczystość Bożego Ciała i w uroczystość Chrystusa Króla. W tym czasie na przyjęciem aspirantki składają egzamin na ryceerki. Ponieważ w bieżącym roku ma powstać i czwarta grupa, t. j. grupa apostołek, przygotowują się ryceerki gorliwie do złożenia egzaminu na apostołki. Aby być przyjętą na apostołkę trzeba odznaczyć się gorliwą pracą w organizacji, wielką miłością do niej i pełnym zrozumieniem głoszonej przez nią idei. Procz tego w Starosielcach, aby być przyjętą na apostołkę, musi ryceerka złożyć egzamin z katechizmu liturgicznego, który przechodzi

na zbiorcach i zapisuje w zeszytach. Jak kandydatki tak aspirantki a również i ryceerki odbywają zbiorczą osobno. Każda grupa ma w miesiącu 4 zbiorczy. Na tych właśnie zbiorcach przechodzą poszczególne grupy materiał, potrzebny do egzaminu. Na pierwszej zbiorce w miesiącu jak ryceerki tak i aspirantki oddają skarbce wypełnione, w zamian otrzymują czyste. Po oddaniu skarbów zostaje im wytlumaczona intencja, w której w bieżącym miesiącu będą ofiarowywały Sercu Jezusowemu wszystkie Komunię św., modlitwy, cierpienia, radości i dobre uczynki i która to „Oredowniczym” na każdy miesiąc podaje i za którą, o ile są dobrze napisane, wydaje nagrody. W Starosielcach już dwójce dzieci otrzymało nagrodę, a dwójce pochwałę.

Na następnych zbiorcach do końca miesiąca przechodzi się z dziećmi materiał do egzaminu. Każda taka zbiorczą zaczyna się odpowianiem hymnu „Królu nam Chryste” i modlitwy „Boskie Serce Jezusa” a kończy się odpowianiem hymnu „Myslny Ryceerki”. Procz zbiorców poszczególnych grup odbywa się raz na miesiąc uroczysta zbiorczą ogólna całej drużyny. Ma ona różne względy na celu, jak: wychowanie religijno-moralne, przysposobienie obywatelskie lub nawet tylko przyrzeczają do życia społecznego. Tak w miesiącu grudniu odbyło się uroczyste zebranie ku czci Niepokalanej, w styczniu poświęcone rocznicy powstania styczniowego, a w lutym uroczyste zebranie uroczyste w dniu Obarowania Pana Jezusa. Zdobnie, takie zagaga procesja hymnami „Królu nam Chryste”. Po zgajeniu odśpiewuje się hymn „Myslny ryceerki”. Na zebranie składają się zwykle referaty dzieci, dostosowane do tego święta, lub rocznicy, której zebranie poświęcone, a także referat opiekuna lub opiekunki, deklaracja śnie i skrzynka zapłać, przed zakończeniem omawiają się sprawy bieżące całej drużyny. Kończy się zebranie odśpiewaniem hymnu „Królu nam Chryste”. Procz tych uroczystych lecz czysto wewnętrznych zebranych urzędów organizacja posiada także i skrzynki zapłać, które w r. 1935, 1936 i 1937, 1938, 1939, 1940, 1941, 1942, 1943, 1944, 1945, 1946, 1947, 1948, 1949, 1950, 1951, 1952, 1953, 1954, 1955, 1956, 1957, 1958, 1959, 1960, 1961, 1962, 1963, 1964, 1965, 1966, 1967, 1968, 1969, 1970, 1971, 1972, 1973, 1974, 1975, 1976, 1977, 1978, 1979, 1980, 1981, 1982, 1983, 1984, 1985, 1986, 1987, 1988, 1989, 1990, 1991, 1992, 1993, 1994, 1995, 1996, 1997, 1998, 1999, 2000, 2001, 2002, 2003, 2004, 2005, 2006, 2007, 2008, 2009, 2010, 2011, 2012, 2013, 2014, 2015, 2016, 2017, 2018, 2019, 2020, 2021, 2022, 2023, 2024, 2025, 2026, 2027, 2028, 2029, 2030, 2031, 2032, 2033, 2034, 2035, 2036, 2037, 2038, 2039, 2040, 2041, 2042, 2043, 2044, 2045, 2046, 2047, 2048, 2049, 2050, 2051, 2052, 2053, 2054, 2055, 2056, 2057, 2058, 2059, 2060, 2061, 2062, 2063, 2064, 2065, 2066, 2067, 2068, 2069, 2070, 2071, 2072, 2073, 2074, 2075, 2076, 2077, 2078, 2079, 2080, 2081, 2082, 2083, 2084, 2085, 2086, 2087, 2088, 2089, 2090, 2091, 2092, 2093, 2094, 2095, 2096, 2097, 2098, 2099, 2100, 2101, 2102, 2103, 2104, 2105, 2106, 2107, 2108, 2109, 2110, 2111, 2112, 2113, 2114, 2115, 2116, 2117, 2118, 2119, 2120, 2121, 2122, 2123, 2124, 2125, 2126, 2127, 2128, 2129, 2130, 2131, 2132, 2133, 2134, 2135, 2136, 2137, 2138, 2139, 2140, 2141, 2142, 2143, 2144, 2145, 2146, 2147, 2148, 2149, 2150, 2151, 2152, 2153, 2154, 2155, 2156, 2157, 2158, 2159, 2160, 2161, 2162, 2163, 2164, 2165, 2166, 2167, 2168, 2169, 2170, 2171, 2172, 2173, 2174, 2175, 2176, 2177, 2178, 2179, 2180, 2181, 2182, 2183, 2184, 2185, 2186, 2187, 2188, 2189, 2190, 2191, 2192, 2193, 2194, 2195, 2196, 2197, 2198, 2199, 2200, 2201, 2202, 2203, 2204, 2205, 2206, 2207, 2208, 2209, 2210, 2211, 2212, 2213, 2214, 2215, 2216, 2217, 2218, 2219, 2220, 2221, 2222, 2223, 2224, 2225, 2226, 2227, 2228, 2229, 2230, 2231, 2232, 2233, 2234, 2235, 2236, 2237, 2238, 2239, 2240, 2241, 2242, 2243, 2244, 2245, 2246, 2247, 2248, 2249, 2250, 2251, 2252, 2253, 2254, 2255, 2256, 2257, 2258, 2259, 2260, 2261, 2262, 2263, 2264, 2265, 2266, 2267, 2268, 2269, 2270, 2271, 2272, 2273, 2274, 2275, 2276, 2277, 2278, 2279, 2280, 2281, 2282, 2283, 2284, 2285, 2286, 2287, 2288, 2289, 2290, 2291, 2292, 2293, 2294, 2295, 2296, 2297, 2298, 2299, 2300, 2301, 2302, 2303, 2304, 2305, 2306, 2307, 2308, 2309, 2310, 2311, 2312, 2313, 2314, 2315, 2316, 2317, 2318, 2319, 2320, 2321, 2322, 2323, 2324, 2325, 2326, 2327, 2328, 2329, 2330, 2331, 2332, 2333, 2334, 2335, 2336, 2337, 2338, 2339, 2340, 2341, 2342, 2343, 2344, 2345, 2346, 2347, 2348, 2349, 2350, 2351, 2352, 2353, 2354, 2355, 2356, 2357, 2358, 2359, 2360, 2361, 2362, 2363, 2364, 2365, 2366, 2367, 2368, 2369, 2370, 2371, 2372, 2373, 2374, 2375, 2376, 2377, 2378, 2379, 2380, 2381, 2382, 2383, 2384, 2385, 2386, 2387, 2388, 2389, 2390, 2391, 2392, 2393, 2394, 2395, 2396, 2397, 2398, 2399, 2400, 2401, 2402, 2403, 2404, 2405, 2406, 2407, 2408, 2409, 2410, 2411, 2412, 2413, 2414, 2415, 2416, 2417, 2418, 2419, 2420, 2421, 2422, 2423, 2424, 2425, 2426, 2427, 2428, 2429, 2430, 2431, 2432, 2433, 2434, 2435, 2436, 2437, 2438, 2439, 2440, 2441, 2442, 2443, 2444, 2445, 2446, 2447, 2448, 2449, 2450, 2451, 2452, 2453, 2454, 2455, 2456, 2457, 2458, 2459, 2460, 2461, 2462, 2463, 2464, 2465, 2466, 2467, 2468, 2469, 2470, 2471, 2472, 2473, 2474, 2475, 2476, 2477, 2478, 2479, 2480, 2481, 2482, 2483, 2484, 2485, 2486, 2487, 2488, 2489, 2490, 2491, 2492, 2493, 2494, 2495, 2496, 2497, 2498, 2499, 2500, 2501, 2502, 2503, 2504, 2505, 2506, 2507, 2508, 2509, 2510, 2511, 2512, 2513, 2514, 2515, 2516, 2517, 2518, 2519, 2520, 2521, 2522, 2523, 2524, 2525, 2526, 2527, 2528, 2529, 2530, 2531, 2532, 2533, 2534, 2535, 2536, 2537, 2538, 2539, 2540, 2541, 2542, 2543, 2544, 2545, 2546, 2547, 2548, 2549, 2550, 2551, 2552, 2553, 2554, 2555, 2556, 2557, 2558, 2559, 2560, 2561, 2562, 2563, 2564, 2565, 2566, 2567, 2568, 2569, 2570, 2571, 2572, 2573, 2574, 2575, 2576, 2577, 2578, 2579, 2580, 2581, 2582, 2583, 2584, 2585, 2586, 2587, 2588, 2589, 2590, 2591, 2592, 2593, 2594, 2595, 2596, 2597, 2598, 2599, 2600, 2601, 2602, 2603, 2604, 2605, 2606, 2607, 2608, 2609, 2610, 2611, 2612, 2613, 2614, 2615, 2616, 2617, 2618, 2619, 2620, 2621, 2622, 2623, 2624, 2625, 2626, 2627, 2628, 2629, 2630, 2631, 2632, 2633, 2634, 2635, 2636, 2637, 2638, 2639, 2640, 2641, 2642, 2643, 2644, 2645, 2646, 2647, 2648, 2649, 2650, 2651, 2652, 2653, 2654, 2655, 2656, 2657, 2658, 2659, 2660, 2661, 2662, 2663, 2664, 2665, 2666, 2667, 2668, 2669, 2670, 2671, 2672, 2673, 2674, 2675, 2676, 2677, 2678, 2679, 2680, 2681, 2682, 2683, 2684, 2685, 2686, 2687, 2688, 2689, 2690, 2691, 2692, 2693, 2694, 2695, 2696, 2697, 2698, 2699, 2700, 2701, 2702, 2703, 2704, 2705, 2706, 2707, 2708, 2709, 2710, 2711, 2712, 2713, 2714, 2715, 2716, 2717, 2718, 2719, 2720, 2721, 2722, 2723, 2724, 2725, 2726, 2727, 2728, 2729, 2730, 2731, 2732, 2733, 2734, 2735, 2736, 2737, 2738, 2739, 2740, 2741, 2742, 2743, 2744, 2745, 2746, 2747, 2748, 2749, 2750, 2751, 2752, 2753, 2754, 2755, 2756, 2757, 2758, 2759, 2760, 2761, 2762, 2763, 2764, 2765, 2766, 2767, 2768, 2769, 2770, 2771, 2772, 2773, 2774, 2775, 2776, 2777, 2778, 2779, 2780, 2781, 2782, 2783, 2784, 2785, 2786, 2787, 2788, 2789, 2790, 2791, 2792, 2793, 2794, 2795, 2796, 2797, 2798, 2799, 2800, 2801, 2802, 2803, 2804, 2805, 2806, 2807, 2808, 2809, 2810, 2811, 2812, 2813, 2814, 2815, 2816, 2817, 2818, 2819, 2820, 2821, 2822, 2823, 2824, 2825, 2826, 2827, 2828, 2829, 2830, 2831, 2832, 2833, 2834, 2835, 2836, 2837, 2838, 2839, 2840, 2841, 2842, 2843, 2844, 2845, 2846, 2847, 2848, 2849, 2850, 2851, 2852, 2853, 2854, 2855, 2856, 2857, 2858, 2859, 2860, 2861, 2862, 2863, 2864, 2865, 2866, 2867, 2868, 2869, 2870, 2871, 2872, 2873, 2874, 2875, 2876, 2877, 2878, 2879, 2880, 2881, 2882, 2883, 2884, 2885, 2886, 2887, 2888, 2889, 2890, 2891, 2892, 2893, 2894, 2895, 2896, 2897, 2898, 2899, 2900, 2901, 2902, 2903, 2904, 2905, 2906, 2907, 2908, 2909, 2910, 2911, 2912, 2913, 2914, 2915, 2916, 2917, 2918, 2919, 2920, 2921, 2922, 2923, 2924, 2925, 2926, 2927, 2928, 2929, 2930, 2931, 2932, 2933, 2934, 2935, 2936, 2937, 2938, 2939, 2940, 2941, 2942, 2943, 2944, 2945, 2946, 2947, 2948, 2949, 2950, 2951, 2952, 2953, 2954, 2955, 2956, 2957, 2958, 2959, 2960, 2961, 2962, 2963, 2964, 2965, 2966, 2967, 2968, 2969, 2970, 2971, 2972, 2973, 2974, 2975, 2976, 2977, 2978, 2979, 2980, 2981, 2982, 2983, 2984, 2985, 2986, 2987, 2988, 2989, 2990, 2991, 2992, 2993, 2994, 2995, 2996, 2997, 2998, 2999, 3000, 3001, 3002, 3003, 3004, 3005, 3006, 3007, 3008, 3009, 3010, 3011, 3012, 3013, 3014, 3015, 3016, 3017, 3018, 3019, 3020, 3021, 3022, 3023, 3024, 3025, 3026, 3027, 3028, 3029, 3030, 3031, 3032, 3033, 3034, 3035, 3036, 3037, 3038, 3039, 3040, 3041, 3042, 3043, 3044, 3045, 3046, 3047, 3048, 3049, 3050, 3051, 3052, 3053, 3054, 3055, 3056, 3057, 3058, 3059, 3060, 3061, 3062, 3063, 3064, 3065, 3066, 3067, 3068, 3069, 3070, 3071, 3072, 3073, 3074, 3075, 3076, 3077, 3078, 3079, 3080, 3081, 3082, 3083, 3084, 3085, 3086, 3087, 3088, 3089, 3090, 3091, 3092, 3093, 3094, 3095, 3096, 3097, 3098, 3099, 3100, 3101, 3102, 3103, 3104, 3105, 3106, 3107, 3108, 3109, 3110, 3111, 3112, 3113, 3114, 3115, 3116, 3117, 3118, 3119, 3120, 3121, 3122, 3123, 3124, 3125, 3126, 3127, 3128, 3129, 3130, 3131, 3132, 3133, 3134, 3135, 3136, 3137, 3138, 3139, 3140, 3141, 3142, 3143, 3144, 3145, 3146, 3147, 3148, 3149, 3150, 3151, 3152, 3153, 3154, 3155, 3156, 3157, 3158, 3159, 3160, 3161, 3162, 3163, 3164, 3165, 3166, 3167, 3168, 3169, 3170, 3171, 3172, 3173, 3174, 3175, 3176, 3177, 3178, 3179, 3180, 3181, 3182, 3183, 3184, 3185, 3186, 3187, 3188, 3189, 3190, 3191, 3192, 3193, 3194, 3195, 3196, 3197, 3198, 3199, 3200, 3201, 3202, 3203, 3204, 3205, 3206, 3207, 3208, 3209, 3210, 3211, 3212, 3213, 3214, 3215, 3216, 3217, 3218, 3219, 3220, 3221, 3222, 3223, 3224, 3225, 3226, 3227, 3228, 3229, 3230, 3231, 3232, 3233, 3234, 3235, 3236, 3237, 3238, 3239, 3240, 3241, 3242, 3243, 3244, 3245, 3246, 3247, 3248, 3249, 3250, 3251, 3252, 3253, 3254, 3255, 3256, 3257, 3258, 3259, 3260, 3261, 3262, 3263, 3264, 3265, 3266, 3267, 3268, 3269, 3270, 3271, 3272, 3273, 3274, 3275, 3276, 3277, 3278, 3279, 3280, 3281, 3282, 3283, 3284, 3285, 3286, 3287, 3288, 3289, 3290, 3291, 3292, 3293, 3294, 3295, 3296, 3297, 3298, 3299, 3300, 3301, 3302, 3303, 3304, 3305, 3306, 3307, 3308, 3309, 3310, 3311, 3312, 3313, 3314, 3315, 3316, 3317, 3318, 3319, 3320, 3321, 3322, 3323, 3324, 3325, 3326, 3327, 3328, 3329, 3330, 3331, 3332, 3333, 3334, 3335, 3336, 3337, 3338, 3339, 3340, 3341, 3342, 3343, 3344, 3345, 3346, 3347, 3348, 3349, 3350, 3351, 3352, 3353, 3354, 3355, 3356, 3357, 3358, 3359, 3360, 3361, 3362, 3363, 3364, 3365, 3366, 3367, 3368, 3369, 3370, 3371, 3372, 3373, 3374, 3375, 3376, 3377, 3378, 3379, 3380, 3381, 3382, 3383, 3384, 3385, 3386, 3387, 3388, 3389, 3390, 3391, 3392, 3393, 3394, 3395, 3396, 3397, 3398, 3399, 3400, 3401, 3402, 3403, 3404, 3405, 3406, 3407, 3408, 3409, 3410, 3411, 3412, 3413, 3414, 3415, 3416, 3417, 3418, 3419, 3420, 3421, 3422, 3423, 3424, 3425, 3426, 3427, 3428, 3429, 3430, 3431, 3432, 3433, 3434, 3435, 3436, 3437, 3438, 3439, 3440, 3441, 3442, 3443, 3444, 3445, 3446, 3447, 3448, 3449, 3450, 3451, 3452, 3453, 3454, 3455, 3456, 3457, 3458, 3459, 3460, 3461, 3462, 3463, 3464, 3465, 3466, 3467, 3468, 3469, 3470, 3471, 3472, 3473, 3474, 3475, 3476, 3477, 3478, 3479, 3480, 3481, 3482, 3483, 3484, 3485, 3486, 3487, 3488, 3489, 3490, 3491, 3492, 3493, 3494, 3495, 3496, 3497, 3498, 3499, 3500, 3501, 3502, 3503, 3504, 3505, 3506, 3507, 3508, 3509, 3510, 3511, 3512, 3513, 3514, 3515, 3516, 3517, 3518, 3519, 3520, 3521, 3522, 3523, 3524, 3525, 3526, 3527, 3528, 3529, 3530, 3531, 3532, 3533, 3534, 3535, 3536, 3537, 3538, 3539, 3540, 3541, 3542, 3543, 3544, 3545, 3546, 3547, 3548, 3549, 3550, 3551, 3552, 3553, 3554, 3555, 3556, 3557, 3558, 3559, 3560, 3561, 3562, 3563, 3564, 3565, 3566, 3567, 3568, 3569, 3570, 3571, 3572, 3573, 3574, 3575, 3576, 3577, 3578, 3579, 3580, 3581, 3582, 3583, 3584, 3585, 3586, 3587, 3588, 3589, 3590, 3591, 3592, 3593, 3594, 3595, 3596, 3597, 3598, 3599, 3600, 3601, 3602, 3603, 3604, 3605, 3606, 3607, 3608, 3609, 3610, 3611, 3612, 3613, 3614, 3615, 3616, 3617, 3618, 3619, 3620, 3621, 3622, 3623, 3624, 3625, 3626, 3627, 3628, 3629, 3630, 3631, 3632, 3633, 3634, 3635, 3636, 3637, 3638, 3639, 3640, 3641, 3642, 3643, 3644, 3645, 3646, 3647, 3648, 3649, 3650, 3651, 3652, 3653, 3654, 3655, 3656, 3657, 3658, 3659, 3660, 3661, 3662, 3663, 3664, 3665, 3666, 3667, 3668, 3669, 3670, 3671, 3672, 3673, 3674, 3675, 3676, 3677, 3678, 3679, 3680, 3681, 3682, 3683, 3684, 3685, 3686, 3687, 3688, 3689, 3690, 3691, 3692, 3693, 3694, 3695, 3696, 3697, 3698, 3699, 3700, 3701, 3702, 3703, 3704, 3705, 3706, 3707, 3708, 3709, 3710, 3711, 3712, 3713, 3714, 3715, 3716, 3717, 37